

Sny – Cztery Pory Miłowania

Nocami być razem jest prościej,
we władzy ciała jest dusza,
nic nas nie drażni, nie złości,
poważnych tematów

24:4 się nie porusza

Nocami być razem jest prościej,
we władzy ciała jest dusza,
nic nas nie drażni, nie złości,
poważnych tematów

się nie porusza

Zamykam oczy i biegnę po łące,
biegnę do ciebie wśród snów,
roztrącam trawy i kwiaty pachnące,
wiem, nie zabraknie mi tchu

Zamykam oczy i gaszę słońce,
biegnę do ciebie łąką snów
wiem co mi powiesz w końcu,

bo we śnie

nie braknie nam słów

Nocami być razem jest prościej,
we władzy ciała jest dusza,
nic nas nie drażni, nie złości,
poważnych tematów

się nie porusza

Tak biegnąc do siebie we śnie,
na jawie błądzimy wokół wciąż,
myślimy, że jeszcze za wcześnie,
boimy się słów

żona, mąż

Biegniemy do siebie w lustrach snów,
na jawie coraz bardziej odlegli,
wstydząc się kilku prostych słów
nigdzieśmy

nie dobiegli

Nocami być razem jest prościej,
we władzy ciała jest dusza,

nic nas nie drażni, nie złości,
poważnych tematów
się nie porusza
Nocami być razem jest prościej,
we władzy ciała jest dusza,
nic nas nie drażni, nie złości,
poważnych tematów
się nie porusza



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych